GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 240. Sobota 18. Października 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. Ameryka. — Hyszpania. — Francya. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Dania. — Turcya. — Indye wschodnie. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. paźd. Członkowie komisyi ogólnych egzaminów sądowych we Lwowie, ofiarowali kwotę 90 złr. 45 kr. m. k., która wpłynęła w szkolnym roku 1851 tytułem taksy od egzaminów, za zrzeczeniem się swej należytości, Lwowskiemu instytutowi ślepych.

Co się niniejszem z wyrazem najczulszej podzięki dla szlachetnych dawców do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. krajowego prezydyum.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. paźd. Stołeczne miasto Lwów miało wczoraj dawno upragnione szczęście przyjąć w swych murach *Jego ces. Mość* o trzy kwadranse na drugą z południa. — Przy rogatce Grodeckiej, ozdobionej bramą honorową czekała deputacya, złożona z członków tutejszej rady gminy z wiceburmistrzem na czele, *Najdostojniejszego Gościa*. Część korporacyi miejskich, gminy włościan miejskich, parafie przedmieścia Grodeckiego wraz z trywialnemi szkołami i miejskiemi instytutami były ustawione wzdłuż gościńca w szpaler, i łączyły się z c. k. wojskiem, którego ustawienie zaczynało się od położonych na tem przedmieściu koszar Ferdynanda.

Oprócz tego przybyło wielkie mnóstwo ludu z sąsiednich okolic dla powitania Monarchy.

Huk dział zatoczonych na Piaskowej górze i odgłos dzwonów z wszystkich wież miasta zapowiedział mieszkańcom szczęśliwą chwilę, w której Najjaśniejszy Pan rozpoczął Swój wjazd do miasta.

Śród głośnego okrzyku ludu przybył Cesarz w towarzystwie adjutantów w pojeździe aż do koszar Ferdynanda, gdzie Go z uszanowaniem przyjmowali pan Komendant armii JO. książę Schwarzenberg i Jego Excelencya pan Namiestnik hrabia Gołuchowski. Poczem Jego ces. Mość wysiadł z pojazdu i jechał na koniu z Swoją świtą przez przyozdobione świetnie ulice śród głośnych okrzyków publiczności aż do wystawionej na placu Ferdynanda bramy tryumfalnej. Kobiercami i wieńcami udekorowane okna i balkony zajmowały świetnie ustrojone damy i mężczyzni, a pod stopy rycerskiego Monarchy, który uprzejmem powitaniem szybko sobie zjednał serca wszystkich, spadały kwiaty i wieńce.

Na całej przestrzeni było rozstawione c. k. wojsko, a bataliony, gdy ich minął orszak Jego ces. Mości, dały według porządku swego ustawienia trzy szarże jeneralne. Za przybyciem do bramy honorowej na placu Ferdynanda, przyjmowali *Najjaśniejszego Pana* rada gminy, magistrat i obywatele miasta, a pan gubernialny radzca i tymczasowy burmistrz kawaler Höpflingen miał zaszczyt powitać Jego ces. Mości w imieniu miasta następującą przemową:

„Najjaśniejszy Panie!

„Przejęta najwyższem uczuciem uszczęśliwienia i radości wita *Waszą* „*cesarską Mość* naszego najmiłościwszego *Cesarza i Pana*, wierna „ludność stołecznego miasta Galicyi.

„Z radośnym okrzykiem witamy spełnienie naszych dawno upra„gnionych życzeń, i ten pamiętny w dziejach dzień, w którym re„prezentanci miasta mają niewymowne szczęście złożyć u stóp *Wa*„*szej cesarskiej Mości* najgłębszy hołd i uszanowanie komuny!!“ — Potem jeden z najstarszych członków rady gminy doręczył *Najjaśniejszemu Panu* po krótkiej przemowie w języku polskim klucze miasta, na co *Jego cesarska Mość* raczył w łaskawych wyrazach wynurzyć Swą podziękę za miłe przyjęcie, i nadzieję, że się miasto wiernością i przywiązaniem odznaczać będzie.

Śród nieprzerwanych okrzyków radości przybył *Jego cesarska Mość* do gmachu namiestnictwa, gdzie uniwersytet, tudzież inne zakłady naukowe z swymi nauczycielami i uczniami, następnie seminarye, parafie i klasztory naprzeciw ustawionego c. k. wojska szpaler tworzyły.

Przy wnijściu do gmachu namiestnictwa zebrali się panowie jenerałowie, oficerowie sztabowi i wyższych stopni, którzy niewystąpili z wojskiem, następnie arcybiskupowie i wyższe duchowieństwo, dygnitarze, cywilne i wojskowe władze, tudzież stany. Za przybyciem tamże kazał najłaskawiej *Cesarz Jego Mość* c. k. wojsku pod dowództwem naczelnego komendanta armii JO. księcia Schwarzenberg defilować, a po skończonym przeglądzie udał się do przygotowanych w pomieszkaniu Jego Excelencyi pana Namiestnika apartamentów.

Za nadejściem wieczora było miasto rzęsisto uiluminowane i niezliczone tłumy ludu zebrały się przed gmachem namiestnictwa w oczekiwaniu szczęścia oglądania jeszcze raz *Najjaśniejszego Pana.*

Około godziny dziewiątej zaczęła się wielka serenada, wykonana przez śpiewaków byłego towarzystwa muzyki, tudzież muzyczne bandy dwóch pułków. Podczas wygłoszenia śpiewu, skomponowanego umyślnie na ten wieczór, wystąpił *Jego cesarska Mość* na balkon, a z tysiącznych ust dał się słyszeć z niewymuszonym entuzyazmem wydany, nieustający okrzyk: *Niech żyje Cesarz*, którego oblicze oświetlone blaskiem niezliczonych lamp rozjaśniających plantacye w rozmaitych kolorach, okazywało widoczne ukontentowanie z szczerego hołdu. Po odśpiewaniu hymnu ludu, którego zwrotki były przerywane ponawianemi okrzykami radości, opuścił *Jego cesarska Mość* balkon dla udania się na spoczynek, i tak zakończył się ten świetny dzień, który w rocznikach Lwowa na zawsze pamiętny pozostanie.

Lwów, 17. października. Ranny brzask sprowadził już tłumy ludu przed rezydencyę Najjaśniejszego Pana. Zdało się, że tych co dnia wczorojszego wynurzając swą radość okrzykami w późną noc przestronne plantacye zapełniali, zastał na temże samem miejscu najpogodniejszy, wtorujący ich uczuciom poranek. O godzinie 8 w otwartym powozie jadącego do Archykatedry Monarchę, powitano na dzieńdobry gromkim „Niech żyje“ ciągiem się odnawiającem. Najjaśniejszy Pan u podwojów Świątyni Pańskiej przyjęty z czcią od znakomitości duchownych, wojskowych i świeckich, wysłuchał wpośród licznie zgromadzonych członków władz, dostojników kraju i mnogiego ludu mszy świętej, którą Najprzew. Arcybiskup. odprawił. Skoro ujrzano wychodzącego ztąd N. Pana, który do placu Ferdynanda wśród ludu piechotą przejść, i tam dopiero do powozu wsiąść raczył, rozległy się znowu głośne okrzyki radośnego witania, które widocznie wzruszyło N. Pana.

Po powrocie do rezydencyi przedstawione były N. Panu przez Jego Excell. JW. Namiestnika władze duchowne i świeckie. Między wszystkiemi korporacyami najliczniejsze było zgromadzenie Stanów krajowych.

W poczuciu chlubnego, już z istoty rzeczy wypływającego obowiązku pospieszyli oni zbliska i zdaleka, niektórzy z odległych nawet krajów, by Cesarzowi Królowi swojemu złożyć najpowinniejsze hołdy. Ze szlachty obywateli ziemskich przybyło do Lwowa około 250. Z tych połowa prawie, rzeczywiście należąca do składu Stanów, przybrana w mundury stanowe miała szczęście wynurzyć Monarsze uczucia głębokiej czci i uszanowania. Młody Monarcha poważną i nadobną budową ciała cześć wrażający raczył z wrodzoną Najdostojniejszemu Domowi Swojemu dobroci i łaskawością przyjąć te oznaki prawdziwie obywatelskich dążności i do obecnych pełnym i donośnym głosem w te niemal ozwał się słowa: „Cieszę się bardzo, że widzę Stany krajowe tak licznie zgromadzone, i rad uznaję w tem ich chęci wspierania zamiarów Moich względem kraju, który Mi tyle jest drogi.“

Poczem przyjmował N. Pan Władze sądowe i inne w ogłoszonym programie wyszczególnione.

Lwów, 18. października. Wczoraj o 8 rano Jego Cesarska Mość Pan Nasz Miłościwy raczył udać się na nabożeństwo do katedry łacińskiej, gdzie u przybytku Pańskiego Jego Ces. Mość przyjmował ksiądz Arcybiskup Baraniecki na czele duchowieństwa, w obec zgromadzonych Władz cywilnych i wojskowych Stanów królestwa, Starszeństwa i Przełożonego Miasta naszego i mnóstwa ludu zajmującego wnętrza i przydworza kościoła.

O 9. godzinie dozwolić raczył Monarcha prezentacyi Władzom, Urzędom i korporacyom i poświęcić łaskawego przyjęcia przełożonym i członkom Władz politycznych, duchowieństwa, urzędów sądowych, Wydziałowi stanowemu i Stanowym członkom, Starszeństwu urzędów finansowych, Uniwersytetu i Gymnaziów, Przełożonym Miasta Lwowa z członkami wydziału i gremium adwokatów.

O 11. godzinie przed wyjazdem na zwiedzanie zakładów wojskowych raczył Jego Ces. Mość zejść z gmachów swoich do pomieszkania obok, by obecnością swoją zaszczycić dóm Namiestnika swego w królestwach Galicyi i Lodomeryi, i odwiedzieć Jéj Excelencyę Panią Namiestnikową JW. hrabinę Gołuchowską. Z najgłębszą wdzięcznością przyjęty u progów przez Jego Exc. Pana Namiestnika samego raczył Miłościwy Pan po odwiedzinach udać się w powozie na zwiedzenie kasarni w Jabłonowskiego ogrodzie, kasarni strzelców, zakładów cytadelli, kasarni: Czerwony klasztór i szpitalu wojskowego, co zajmowało czas do czwartéj popołudniu.

O czwartéj dano do stołu; u stołu Cesarskiego siedziało 94 osób, między któremi z obywateli stanowych 18 członków łaską Jego Ces. Mości było wezwanych.

O pół do 7 przybyć Jego ces. Mość raczył na strzelnicę i odwiédzić ów starożytny Instytut naszéj stolicy, którego roczniki przechowują w zaszczytnéj pamięci łaskę odwiedzin podobnych: Jego ces. Mości Fraciszka I. i Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Frańciszka Karola, Ojca Miłościwie Nam panującego Monarchy. Cała przestrzeń placu Frańciszkańskiego wysadzona była drzewami, bengalskie ognie oświecały drogę i wjazd do łuku tryumfalnego, a brama i cały ogród zakładu oświetlony był jak najpyszniéj.

Całą godzinę udarować raczył łaskawy Pan popisom strzeleckim i ztamtąd o pół do 8 udał się na teatr, gdzie przedstawiano pierwszy akt z *Montecchi i Capuletti* i ostatnie sceny z *Roberta*. Z najgłębszem uszanowaniem na wstępie przyjęty, nie mogła publiczność wreszcie utłumić zapału, i z uniesieniem najwyższem zabrzmiały głosy radości i wdzięczności za łaskę wysokich odwiedzin Najmiłościwszego Pana. —

(O budowie galicyjskiej kolei żelaznej.)

Korespondent „Czasu" pisze z 12. października: Przesyłam wam niektóre pewniejsze daty w kwestyach, niezmiernie dla Krakowa i całej Galicyi ważnych, to jest w kwestyach, 1ej: budowy kolei żelaznej od Bochni na wschód; 2ej: kontynuacyi budowy kolei żelaznej północnej (Nordbahn), od Ostrawy do Bochni.

Co do kwestyi pierwszej, to jest co do budowy kolei żelaznej od *Bochni*, w kierunkach ku *Brodom* przez *Lwów*, i ku Dniestrowi przez Czerniowce. Przestrzeń od *Bochni* do *Dembicy*, jest jak wam wiadomo, wzięta w robotę i budowa kolei na niej, prowadzoną jest z wielką czynnością. W tych dniach wyjeżdżają z Wiédnia inżynierowie, z poleceniem wytknięcia dalszej kolei od *Dembicy* do *Jarosławia*; przestrzeń ta, to jest od *Dembicy* do *Jarosławia*, musi być zdjętą jeszcze w tej jesieni, w zimie muszą być wykończone wszystkie tej przestrzeni dotyczące projekta, a na wiosnę wziętą będzie w robotę; bo takie jest polecenie ministeryum robót publicznych.

Na przyszłą wiosnę, wytkniętą będzie dalsza linia kolei od *Jarosławia* przez *Lwów* do *Brodów*. Co do tej linii atoli, nie jest jeszcze zadecydowanem, którędy prowadzoną będzie. Zdjęte przeto zostaną dwie waryanty linii, i dwa projekta sporządzone być muszą, *jeden z Jarosławia* na *Jaworów*, *Lwów*, do *Brodów*; drugi, z Jarosławia w kierunku jak być może najbliższym *Przemyśla*, a ztamtąd do *Sambora*. W Samborze będzie punkt rozłączenia i kolej poprowadzoną będzie dalej, jednem ramieniem koło Stryja, przez Żurawno, Zaleszczyki, Czerniowce do granicy Mołdawii; drugiem ramieniem, przez Lwów do Brodów. Jak powiadam, dwie te waryanty tak linii jak projektów, mają być zdjęte i przygotowane, a ministeryum rozstrzygnie dopiero, wedle której dalsza budowa kolei z Jarosławia przedsięwziętą zostanie. Tyle atoli jest pewną rzeczą, że kwestya ta w ciągu przyszłego lata musi być i będzie rozstrzygniętą; z jesienią zaś 1852 roku, że na linii przez ministeryum zadecydowanej, roboty dalsze z całą energią rozpoczęte zostaną.

Ale nie do tej tylko linii, ograniczoną będzie budowa kolei żelaznych w Galicyi. Jest jeszcze linia druga niezmiernie ważna, która dlatego już samego wkrótce wytkniętą i w robotę wziętą być musi, że niezawiśle od interesów handlowych i ekonomicznych, celnych prowincyi monarchyi, potrzeby jeszcze strategiczne jéj wytknięcia i ukończenia wymagać się zdają, gdy na to wytknięcie i ukończenie, ministeryum wojny jak najmocniej nalega. Mówię tutaj o linii łączącéj Galicyę z Węgrami, której główny kierunek jest już zadecydowany, to jest o kolei żelaznej z Tarnowa, przez *Eperies*, *Miskolcz* do Pesztu.

Jakkolwiek główny kierunek tej kolei, jest już jak powiedziałem, zadecydowany, na dukt jednakże pod względem zwłaszcza przejścia Karpat, nie ma jeszcze zgody. Przyszłej przeto wiosny, zesłani będą inżynierowie na miejsce, z poleceniem zdjęcia i zaprojektowania dwóch znowu waryantów linii kolei, mającej łączyć Galicyę z Węgrami. Zdjęte przeto będą dwie linie: *jedna*, doliną *Dunajca* i *Popradu*, przez Karpaty do doliny rzeki *Tarcu*, a ztamtąd do doliny rzeki *Hernadu*; *druga*, doliną *Białej*, koło *Grybowa* przez *Izby*, do doliny rzeki *Topli*, a ztamtąd do doliny rzeki *Hernadu*. Która z tych linii przyjętą zostanie?... ministeryum po zdjęciu obydwóch i wygotowaniu odpowiednich projektów rozstrzygnie, — tyle tylko donoszę, że mieszkańcy *Spiżu* (Zips) wysłali tutaj deputacyę, która się czynnie zajmuje wyjednaniem duktu kolei ile być może najbliższego *Spiżu*, a zatem wyjednaniem duktu kolei doliną Dunajca.

Tyle co do kwestyi pierwszej, to jest co do budowy kolei żelaznej w Galicyi od Bochni na wschód; co do kwestyi drugiej, to jest do kontynuacyi budowy kolei żelaznej *Nordbahn*, od *Ostrawy* ku *Bochni*, na teraz donoszę tylko, że kwestya: kto będzie budował drogę od *Ostrawy* do *Bochni*, jest już rozstrzygniętą, i że takową nie kto inny, tylko Rząd budować będzie.

(Oesterr. Reichsztg. o ustawie gminy.)

Wiédeń, 11. października. Pomiędzy wszystkiemi instytucyami państwa jest ustawa gminy najmniéj sposobna do jednakowego przeprowadzenia w wielkich krajach. Kiedy inne instytucye polityczne obejmują więcéj ogólne stosunki obywateli, gdyż są wspólne albo wszystkim ucywilizowanym państwom, albo przynajmniéj całéj objętéj w państwie ludności, ściągają się owe formy i przepisy, na których opiéra się życie gminy, do pewnych tylko a nawet miejscowych stosunków, a ustawa komunalna, któraby nieuwzględniała nalecie tych stosunków, niepotrafiłaby pomimo wszelkiéj doskonałości teoretycznéj zaspokoić najnaglejsze potrzeby gminy i wywołałaby w końcu owe niemiłe usposobienie umysłów, które za zwyczaj bywa skutkiem złych instytucyi politycznych.

Tem przekonaniem kierował się zapewne także i rząd austryacki, gdy w chwili, kiedy najbardziéj było potrzeba wyrzec jedność państwa dla oparcia się dążnościom wstecznym, wydał ustawę komunalną z 7go marca 1849 tylko dla jednéj części monarchyi. Już wtedy uznawano to za rzecz niebezpieczną obdarzać niektóre prowincye ustawą, któreby ją wcale jako podarunek były nieprzyjęły. — Osobliwie byłoby to tam nastąpiło, gdzie istnieją uregulowane już stosunki komunalne, a przeto nowa ustawa gminy byłaby niemiała nawet i téj zasługi, którą niekiedy pokrywa się ułomności zmiennego ustawodawstwa, mianowicie aby była zdolna utrwalić tam porządek i bezpieczeństwo, gdzie dotychczas zamieszanie i niepewność panowała.

Takie mianowicie było położenie włoskich prowincyi austryackich. One posiadają ustawę komunalną, która nieraz dawniejszemi czasy była przedmiotem pochlebnego, prawie zazdrośnego uznania ze strony innych krajów austryackich. Doświadczenie ludzkiego wieku, od roku 1816 do dziś dnia stwierdziło praktyczność włoskiéj ustawy komunalnéj, która dla porządku i pomyślności gmin najobfitsze owoce przyniosła. Nadto zjednała ona sobie taką popularność w owych prowincyach, jakiéj niedoczekała się żadna prawie instytucya inna z czasów panowania austryackiego.

Ależ przyznać trzeba także, że powodzenie téj ustawy było całkiem zasłużone. Zamiast narzucać ludności włoskiéj, która wówczas po długiéj i zmiennéj przerwie wstąpiła znowu w rodzinę ludów austryackich, niezwyczajne formy, starano się wszędzie miéć należyty wzgląd na dawne zwyczaje, gdzie się to tylko pogodzić dało z warunkami uregulowanéj administracyi. Przytem należy téż pamiętać i o tém, że we Włoszech nastręczały się szczególnie korzystne warunki. Lombardzko-weneckie prowincye nieznają owéj wybitnéj różnicy między miastem i prowincyą, która w Niemczech wymaga innéj ustawy komunalnéj dla ludności trudniącéj się przemysłem a innéj dla rolników. Liczba ludzi wykształconych, którzy mieszkają po wsiach i są naturalną zwierzchnością gmin wiejskich, jest w porównaniu bardzo znaczna. Rozdwojenia tego, które pozostało po dawnych stosunkach posiadłości w owych prowincyach, gdzie istniało poddaństwo, niemasz wcale we włoskich prowincyach austryackich; przykrego stosunku służebności, który często pojawia się u nas, gdy dawny właściciel dóbr musi prawie sam ponosić wszystkie ciężary gminy, chociaż zależy przytem od uchwał dawnych poddanych swoich, nieznają tam zupełnie. Nawet partykularyzm charakteru włoskiego, to jest zazdrość pomiędzy miastami, ma w tym względzie swoją pożyteczną i chwalebną stronę. Sprawy municypalne bywają tam załatwiane z taką gorliwością, jaką odznaczają się zwykle tylko agitacye stronnictw politycznych, a załatwianiem ich zajmują się tacy mężowie sławni z talentu i stanowiska swego, którzyby w innych krajach uważali taki zakres działalności za zbyt szczupły dla siebie.

Oczywistym więc byłoby błędem, ustawę przynoszącą tak pożądane korzyści, znieść dla osiągnienia jednostajności, któraby tu wcale niebyła na swojem miejscu.

Można się spodziewać przeto, że rząd, który dotychczas starał się zachować nienaruszenie włoską ustawę komunalną, także i nadal zapewni ją uroczystą deklaracyą ludowi lombardzko-weneckiemu. Zaprowadzenie téj ważnéj ustawy nastąpiło podczas pobytu Jego Mości Cesarza Frańciszka w prowincyach włoskich, które po zawarciu powszechnego pokoju przeszły znowu pod panowanie Jego. W dzień swoich urodzin, 12go lutego 1816 obdarzył Cesarz Frańciszek włoskie prowincye ustawą gminną, co wspólnie z zaprowadzeniem innych instytucyi było niejako dalszym aktem objęcia ich w posiadanie, i nowy utworzyło związek między panującym domem i zdobytemi napowrót krajami. Prawie równie ważném byłoby uroczyste potwierdzenie téj ustawy komunalnéj, a raczéj byłoby ono początkiem łańcucha zbawiennych instytucyi dla odzyskanych nanowo Włoch.

(Reichs-Ztg.)

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 13. października. Dla ukonstytuowania towarzystwa akcyonaryuszów uprawy lnu i konopi w Austryi, subskrybowano do 8go października w ogóle 37,000 złr. m. k. Między tą sumą znajduje się 6000 złr. m. k. przeznaczone ze strony hrabi *Zamojskiego* wyłącznie tylko dla Galicyi.

— W zamiarze utworzenia szkoły dla instytutu prokuratoryi państwa wyjść ma jak utrzymują, rozporządzenie téj treści, że z pomiędzy mianowanych auskultantów bezpłatnych w każdym kraju koronnym przydzielona będzie odpowiednia ich liczba prokuratoryom do kolejnego pełnienia przepisanéj służby.

— P. radzca ministeryalny dr. *Hock* odjeżdża wkrótce do Frankfurtu dla zastąpienia tam Austryi podczas handlowo-politycznych konferencyi. Wnoszą ztąd, że prace odnoszące się do zawarcia umowy handlowéj z Sardynią blizkie już są ukończenia, bowiem odjazd p. radzcy ministeryalnego nastąpić miał w owym czasie.

— W. ministeryum wojny wydało rozkaz do wszystkich oddziałów wojskowych, aby bezzwłocznie wypłacano zagraniczne porto-

rym za przesełki jazdą pocztową przesełane, a to bez odwoływania się w tym względzie do przyznanego wojskowym korespondencyom uwolnienia od należytości pocztowej.

— Upewniają, że wykaz obrotu pieniędzy papierowych z końcem z. m., który wkrótce ma być ogłoszony, nie okaże w stosunku z obiegiem papierowych pieniędzy z miesiąca sierpnia żadnego pomnożenia. Najbliższy zaś wykaz okaże zapewne już umniejszenie.

— Począwszy od 1. p. m. dozwolono za wspólnem porozumieniem się administracyi pocztowych należących do austryacko-niemieckiéj unii pocztowej z jednéj a Toskanii z drugiéj strony — frankować listy za pomocą marków listowych.

— W najnowszych czasach wydarzyło się kilka wypadków, że na mocy sądowych wyroków uchylono od służby urzędników za pisanie artykułów dziennikarskich we względzie politycznym nagannych. Rząd przedsiębiorąc te środki pozostaje wierny wyrzeczonemu powtóremi razy zdaniu swemu, że demokratyczny sposób myślenia nie zgadza się z stanowiskiem w służbie rządowéj.

— Wjazd arcyksięcia *Albrechta* do Pesztu nastąpić ma niezmiennie dnia jutrzejszego. Osobny paropływ stoi już dla Arcyksięcia w pogotowiu. Po krótkim pobycie w Preszburgu uda się Arcyksiążę w dalszą podróż do Pesztu, gdzie wieczór odbędzie się zwykła uczta. Według wszystkich doniesień oczekują niecierpliwie przybycia arcyksięcia gubernatora Węgier, a na przyjęcie Jego poczyniono już bardzo świetne przygotowania. *(L. Z. C.)*

— Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę *Albrecht*, cywilny i wojskowy Gubernator Węgier przybył wczoraj (13. b. m.) wśród huku dział i dźwięku dzwonów do Preszburga. Na powitanie Arcyksięcia przybył tam dnia 11. b. m. najprzewielebniejszy Prymas kraju ksiądz Szitowsky.

— Według rozporządzenia ministeryum publicznej nauki będą w niemieckich szkołach ludu zacząwszy od przyszłego szkolnego roku następujące nowe ksiązki zaprowadzone: Elementarz (Fibel) ułożony przez M. A. Beckera zamiast dotychczasowego elementarza dla szkół miejskich i wiejskich; następnie: *„pierwsza książka do wymawiania i czytania“* napisana przez T. Vernaleken zamiast dotychczasowych „Powiastek“ *(kleine Erzählungen)* dla szkół miejskich i wiejskich, a w części także zamiast dotychczasowej gramatyki *(Sprachlehre)* dla pierwszej i drugiej klasy normalnej. *(L.k.a.)*

(Regulamin naukowy dla fakultetów teologicznych.)

Praga. *Pragskie Nowiny* zawierają doniesienie o dawno oczekiwanym regulaminie naukowym dla fakultetów teologicznych, wydanym z c. k. ministerstwa oświecenia. W ogóle ma wydany już w przeszłym roku regulamin naukowy dla reszty trzech fakultetów w głównych zarysach swoich takze moc obowiązującą dla teologii jako nauki. Kto się oddaje nauce teologii jako nauce, używa przeto bez względu na to, czyli należy do stanu duchownego lub świeckiego, tak jak w innych fakultetach zupełnej wolności nauk i z takim słuchaczem obejść się należy zupełnie według regulaminu naukowego wydanego dla innych fakultetów. Seminarzyści, externiści dyecezalni i alumni zakonów, są w swoich studyach o tyle ograniczeni, o ile tego wymaga ich odrębne położenie. Ci z pomiędzy nich, którzy się mogą wykazać świadectwem maturitatis, przypuszczeni są jako zwyczajni słuchacze i immatrykulują się tak jak inni studenci. Ci zaś, których przyjmują biskupi albo przełożeni zakonu tylko z świadectwem z ósmej klasy gimnazyalnej jako kandydatów stanu duchownego, mogą być przypuszczeni tylko jako słuchacze nadzwyczajni. Pierwsi tylko mogą być przypuszczeni do rygorozów i dostojeństw akademicznych. — Studyum teologii trwa cztery lata. Kandydaci stanu duchownego obowiązani są słuchać wszystkich przedmiotów, które dotychczas były obowiązujące. Słuchanie innych przedmiotów na fakultecie teologicznym albo innym pozostawione jest ich woli; jednakże przy wpisywaniu się na te przedmioty wykazać się muszą że to się dzieje za wiedzą lub wolą duchownych przełożonych. Ci przełożeni oznaczją także, czyli kandydaci stanu duchownego mają zdawać egzamin z przedmiotów tak obowiązujących jak i wolnych. Profesorowie są obowiązani egzaminować każdego co się z końcem prelekcyi zgłosi do egzaminu. Rezultat tych egzaminów wciąga się w meldunkowej księdze uczniów. — Profesowie są obowiązani, na wypadek gdyby jaki kandydat stanu duchownego był opieszałym w uczęszczaniu na odczyty, donieść o tem odnośnym przełożonym duchownym, toż samo gdyby taki kandydat miał być za karę wykluczony z akademii. — Ci którzy ukończyli teologię nie na fakultecie lecz w zakładach biskupich albo klasztornych, przypuszczeni zostaną do rygorozów i stopni akademicznych tylko wtedy, jeżeli się poprzednio wykażą gymnazyalnem świadectwem maturitatis, a potem immatrykulować się dadzą na fakultecie. *(L.k.a.)*

(Kurs wiedeński z 15. października 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92¾; 4½% — 81$^{11}/_{16}$; 4% — —. 4% z r. 1850 — ; 2½% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 300. Wied. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1197½. Akcye kolei półn. 1410. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. —. Lloyd —.

(Kurs wekslowy wiedeński z 15. października.)

Amsterdam 168 p. 2. m. Augsburg 120 l. uso. Frankfurt 121 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 178¼ l. 2. m. Liwurna 119 p. 2. m. Londyn 12.2 l. 2. m. Medyolan 121¼. Marsylia 143½ l. Paryż 143½ l. Lyon —. Bukareszt — Konstantynopel —. Agio duk. ces. —.

Ameryka.

(Wiadomości z Kalifornii i z Hawanny.)

Wiadomości z Kalifornii sięgające do 16go sierpnia opisują pożar w San Sacramento, który się wszczął w teatrze, lecz spiesznie ugaszony został, tak, że cała szkoda wynosi tylko 30,000 dolarów; wydatność min jest bardzo obfita, a wydziały czuwające nad bezpieczeństwem uwolniły kraj znowu od kilku morderców i rabusiów.

— *Z Hawanny* piszą pod dniem 17. września, że 136 ochotników, których deportowano do Hyszpanii, wyprawili przed odpłynięciem pismo do pana Józefa T. Crawford, jeneralnego konzula angielskiego, jako też do konzula angielskiego pana S. Smith, i do kupców północno-amerykańskich i angielskich w Hawanie, w którem dziękują im za wspaniałomyślne zajmowanie się nimi i wspieranie ich w więzieniu. Najpierwszym pomiędzy podpisanymi jest niejaki „major L. Schlesinger.“ Kilku ochotników zostawiono jeszcze w Kuba, ponieważ musiano dla ran odłożyć ich deportacyę na później. *(G. P.)*

Hyszpania.

(Depesza telegraficzna.)

Madryt, 6. października. Murillo zaproponował radzie ministrów, ażeby Kubę i Portorico Anglii sprzedać. *(Austr.)*

Francya.

Nienasycona żądza pogłosek szuka wszędzie ofiar. Ile razy się przygotowuje jakie przesilenie w życiu narodu, ile razy oczekiwaną jest istotna zmiana panujących właśnie stosunków z jakiejkolwiek przyczyny: zawsze powstaje pewne wytężenie, które daje życie i pożywienie licznym konjekturom, nieskończonym kombinacyom i ponawiającym się ciągle pogłoskom.

To spostrzeżenie można przedewszystkiem w najnowszych czasach zrobić w Paryżu, gdzie z dnia na dzień przepowiadają ministeryalną kryzys, a nawet zupełnie zmieniony kierunek systemu rządowego.

Niewiele pomogło sprostowanie półurzędowych dzienników w tym względzie, i jak się dowiadujemy, czynniejszą teraz znowu niż kiedykolwiek pogłoska, by wzbudzać i rozszerzać najdziwaczniejsze oczekiwania.

Ufamy zawsze jeszcze miłości porządku i rozumowi mężów, którym los powierzył rządy narodu. Przeciwne dopuszczenie byłoby dla nich samych najniebezpieczniejszem.

Spodziewamy się, że przyszłość i regularny tok zdarzeń wykaże wkrótce bezzasadność wszelkich pogłosek, według których spodziewaćby się należało zmiany w polityce pałacu Elysée i uchylenia innych podstaw teraźniejszego porządku rzeczy.

Najniebezpieczniejszą byłoby rzeczą robić choćby najmniejszą koncesyę zaciekłym nieprzyjaciołom europejskiego porządku i zasady społecznej. Ani na stopę niepowinni się cofnąć walczący za dobrą sprawę z zajętego stanowiska. Położenie Francyi wymaga największej baczności, niezmordowanej czujności i nieugiętego oporu przeciw dążnościom anarchycznym. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Nowe prawa zasadnicze dla księstwa Coburg-Gotha)

Gotha, 10. października. Rząd tutejszy wypracował *nowe prawa zasadnicze* dla obydwóch części kraju. Zjednoczenie obydwóch części krajowych przywiedzione jest w tym projekcie do skutku w sposób następujący: Dla wszystkich księztwu Koburg-Gotha wspólnych spraw postanawia się *sejm wspólny*. Do tych spraw zalicza się: Wszystkie ze wspólności władzcy wynikające stosunki; wszystkie do niemieckiego organizmu odnoszące się przedmioty; zasadnicze prawo państwa; ministeryum krajowe; trybunał sadowy; zastępstwo na zewnątrz, sprawy wojskowe; wyższy sąd apelacyjny, trybunał apelacyi, poczta, mennica, cła i archywum państwa. — Sejm odrębny dla Koburga składa się z 11, a dla Gotha z 19 członków. Sejm wspólny składa się z prezydenta i sekretarzy, obydwóch sejmów odrębnych i ich zastępców, a prócz tego jeszcze z 3 członków sejmu koburgskiego i z 10 Gothajskiego. — W załączonym do projektu memoryale oświadcza ministeryum między innemi, że go niemogły zaspokoić rezultaty dawniejszych pertraktacyi komisyi, i że nie uznaje ważność przytaczanych powodów częściowego tylko zjednoczenia, bowiem nie powinno w tym względzie stanowić drobnostkowe przestrzeganie indywidualnych interesów, parcyalny wzgląd na zewnętrzną korzyść lub stratę, lecz raczej uwaga na kraj, któraby wspólnością władzcy łączyła w jedną całość obie części krajowe, tudzież podpienie instytucyi i życia konstytucyjnego przez rozszerzenie granic krajowych. *(Pr. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 11. października).

Metal. austr. 5% — 75⅞; 4½% 66½. Akcye bank. 1176. Sardyńskie — Hyszpańskie 3% 35½. Wiedeńskie 98⅞.

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 103¾ p. 4½% z r. 1850 103⅛. Obligacye długu państwa 88¾. Akcye bank. 97¼. Pol. list. zastaw. —; nowe 94; Pol. 500 l. 83½; 300 L. 145 l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. banknoty 84⅛.

Szwecya i Norwegia.

(Zamknięcie sesyi Storthingu odczytaniem mowy król.)

Chrystiania, 3. paźdz. Na dniu 30. z. m. o godz. 12stéj w południe zamknął Namiestnik w imieniu Króla tegoroczną sesyę Storthingu. Odczytana przez Namiestnika mowa królewska była następującéj treści:

„Zacni Panowie i mężowie norwegscy!

Trzynasty zwyczajny storthing Norwegii ukończył już czynność swoją przepisaną mu ustawą zasadniczą. Pilnie i z gorliwością korzystaliście z czasu zgromadzenia Waszego, a Ja uznaję Wasze usiłowania dla dobra ojczyzny.

Niektóre z pomiędzy uchwał Waszych przyczynią się wielce do polepszenia i rozwinięcia naszych stosunków ogólnych i instytucyi publicznych. Już przez samą uchwałę pod względem sprawy kolei żelaznych zjednaliście sobie odpowiadając zaufaniu, z którém przy otwarciu Storthingu poruczyłem Wam tę sprawę tak ważną dla postępu Norwegii, słuszne prawo do uznania współczesnych i potomków Waszych. Niemniej zasługują też na pochwałę zastosowane do pomocnych źródeł państwa koncesye storthingu na publiczne cele.

Z współczuciem przyjęliście nadzieję względem pomnożenia się familii Mojej, które, jeżli opatrzność wysłucha najłaskawiej gorące modły Nasze, przyniesie szczęście i błogosławieństwo zjednoczonym państwom Naszym.

Zarażone przewrotnemi doktrynami wolności niespokojnego ducha czasu, wywołały źle myślące lub obałamucone osoby niespokoje w kilku miejscach kraju, które wymagały sprężystego działania władzy publicznej. Ja ubolewam nad tą koniecznością, ale spodziewam się oraz, że nabyte doświadczenie połączone z roztropnością i poszanowaniem dla prawa wrodzonem mieszkańcom Norwegii, wystarczą na przyszłość, aby zapobiedz ponowieniu tak smutnych, a powszechne bezpieczeństwo i spokój zakłócających wypadków.

Czas teraźniejszy zapowiada ważne wypadki. Oby nieba ochroniły nadal bratnie państwa od wstrząśnień, które tak łatwo niszczą szczęście i pomyślność narodów! Z tem życzeniem posełam Wam pożegnanie Moje i pozostaję, zacni Panowie i mężowie Norwegii dla Was wszystkich razem i dla każdego z osobna z całą łaską i życzliwością królewską.

Dan w wili Tullgarns, 24. września 1851.

Oscar. Fred. Duc.“

Dania.

(Posiedzenie zgromadzenia ludu.)

Kopenhaga, 9. paźdz. Na posiedzeniu *Thingu ludowego* we wtorek przedstawiał minister finansów *konieczność zaprowadzenia podatku dochodowego*, a na poparcie wniosku swego przytoczył także i tę okoliczność, że nie wypada tak jak dawniéj spuszczać się na wyrównanie przychodów i rozchodów dopiéro z końcem roku finansowego; najmniéj zaś w takiéj porze, kiedyby kraj łatwo wplątany mógł być w stosunki wojną zagrażające. Ostatnia wojna była już dostatecznym tego dowodem, jak ważną jest rzeczą posiadać znaczne fundusze rezerwowe; przez to utrzymano niezachwiany kredyt państwa. Wydając ustawę finansową wypada zawsze mieć przyszłość na uwadze; należy dążyć usilnie do tego, aby środki obrony i fundusz rezerwowy postawić w niewielu latach w takim stanie, by w razie wojny można odeprzeć zaraz pierwszy najazd. Przy uporządkowanych stosunkach monarchyi mogłyby może zmniejszyć się podatki stałe; bieżący dług skarbowy musi być we względzie narodowo-ekonomicznym lepiej uregulowany, co równie wymaga poprzedniczych nakładów; niemiéj też trzeba się starać i o ulepszenie komunikacyi. *Życie konstytucyjne wymaga w ogólności większych wydatków*, zaczem zachodzi też potrzeba pomnożenia środków pieniężnych. A że kontrybucya wojenna tak dalece jest rzeczą nie miłą, że rząd nie chciałby już więcéj z nią występować, *dlatego przedkłada znowu ustawę o podatku dochodowym.* — Wié wprawdzie o tém, że i ta ustawa nie wszystkim się podoba, lecz kto tylko pamiętny na przyszłość, ten musi być za tą ustawą. Jest przeto tego przekonania, że Dania nie tak już łatwo może się uchylić od tego podatku. *(Pr. Z.)*

Turcya.

(Wiadomości z Montenegro.)

Osservatore Dalmato donosi do *Oest. Corresp.* z Montenegro: W połowie upłynionego miesiąca wpadli Czernogórcy z Nahia Czernica do Albanii tureckiéj, zabili jednego pastérza i zabrali 10 wołów i 50 owiec. Dnia 30. z. m. wpadło 300 Czernogórców z Glabido Bogliewicz i Simgnani niespodzianie do katolickiéj włości Zibzi w Albanii tureckiéj. Rozpoczęła się zacięta walka, w któréj dwóch Czernogórców i dwóch mieszkańców Zibzi trupem poległo. Montenegrini odcięli dwóm poległym Albańczykom głowy i wraz z ich bronią zabrali z sobą. Obie włości leżą w pobliżu Skutari, z którem Czernogórcy dotychczas nieprowadzili żadnéj wojny. Zresztą mieszkańcy okręgu Skutari tudzież inne plemiona albańskie na granicy Montenegro, żyją z Czernogórcami w dobrém porozumieniu. *(Lit. kor. austr.)*

(Najnowsza poczta ze wschodu.)

Z Aten donoszą pod d. 8. b. m.: Izba deputowanych przyjęła ustawę o podatkach i ustawę dla uregulowania stosunków armii krajowéj. Debaty nad kredytem dodatkowym na rok 1850 już się zaczęły.

Z Konstantynopola piszą pod d. 5. b. m.: Były ambasador Porty przy dworze w Londynie, a teraźniejszy jeneralny gubernator w Aleppo, Mehemed Basza, mianowany został następcą zmarłego niedawno syryjskiego komendanta wojskowego Emina Baszy. — Umyślnie utworzona komisya sanitarna udała się z Bejrutu do Aleppo, by na granicy Kurdystanu sprawy sanitarności odpowiednio uorganizować. Wszystkie obce okręta muszą począwszy od 1. września za przybyciem do portów tureckich zatknąć żółtą chorągiew i nie wolno im bez specyalnego pozwolenia w żaden sposób z lądem się komunikować. *(Lit. kor. austr.)*

Indye Wschodnie.

(Depesze telegraficzne.)

Hongkong, 23. sierpnia. Misyonarz pruski Dr. Gützlaff umarł dnia 8. sierpnia.

Bombay, 17. września. Gubernator powrócił tutaj wraz z innymi dygnitarzami z Delkau. Pod Malador odbyła się potyczka między muhamedańskiem plemionem Moplah i wojskiem wschodnioindyjskiem, w któréj pierwsze prawie zupełnie zniszczone zostało. Przeciw Sułtanowi z Lahedje i przeciw Peschawer przygotowują się tu ekspedycye. Kommodore Lushington zrezygnował. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie.)

Lwów, 17. paźdz. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 18r.6k.; żyta 13r.37k.; jęczmienia 9r.32k.; owsa 5r.15k.; hreczki 10r.48k.; kartofli 6r.52k.; — za cetnar siana płacono 3r.12k.; okłotów 2r.2k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 28r., sosnowego 23k.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 9. paźdz. Według doniesień handlowych płacono na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu w drugiéj połowie września w przecięciu na korzec pszenicy 15r.45k.—20r.15k.- 16r.7k.; żyta 12r.—14r.—11r.; jęczmienia 10r.—10r.—8r.; owsa 5r.—6r.—4r.40k.; hreczki 11r.—11r.—0; kartofli tylko w Gródku po 5r. Za cetnar siana w Szczercu 3r.15k. — Sąg drzewa twardego kosztował 22r.30k.—15r.—23r., miękkiego 17r.30k.—12r.30k.—18r.45k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 8k.—10k.—8¾k. i garniec okowity po 3r.45k.—2r.55k.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. października.

Hr. Rey Stanisław, z Tarnowa. — Hr. Zamojski Zdzisław, z Krakowa. — Hr. Łoś Julian, z Narola. — Hrabina Cetner Elżbieta, z Podkamienia. — Przewielebny ksiądz Jachimowicz, gr. kat. biskup, z Przemyśla. -- PP. Jordan Teofil, z Krakowa. — Gurski Maciéj, z Przemyśla. — Biliński Onufry, z Chocina. — Vivien Wincenty, z Wysocka. — Krzystkiewicz Ludwik, z Nienaszowa. — Przygocki Piotr, z Sokala. — Siarczyński Wojciech, z Streptowa. — Walter Leopold, z Sambora. — Dobrzański Julian, z Przemyśla.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. października.

Hr. Dzieduszycki Zygmunt, do Medowa. — PP. Simonowicz Antoni, do Czerniowiec. — Ubysz Oktaw, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. października.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	27 11 2	+ 8°	+ 16°	południowy	pochm. ⊙
2 god. pp.	27 11 9	+ 15°	+ 8°	„	„ „
10 g. w.	27 0 0	+ 9°		połud.-zachodni	pogod.

T E A T R.

Dziś: W uroczysty obchód pobytu Najjaśniejszego Pana przy rzęsistém oświetleniu przedst. polskie: „**Powitanie**“, sielanka ze śpiewkami w 1 akcie, i „**Pułkownik za króla Sasa**“, komedya w 1 akcie.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 42.

Główny Redaktor **M. Szeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.